

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 60, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

**GMAZDO WILEŃSKIE „SOKÓŁ” (WILEŃSKA 10)**  
urządza dziś dnia 15 lutego r. b.

**„Sobótkę Karnawałową”**

Początek o godzinie 20-tej wieczorem.  
Wstęp za rekomendacją członków T-wa.



**ODDZIAŁ  
I PRZEDSTAWICIELSTWO  
M. GIRDA**

WILNO, UL. SZOPENA 8  
tel. 16—72.

134—6 o

**INTROLIGATORNIA**

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244

OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW,

KSIĄG BUCHALTERYJNYCH

I INNE ROBOTY. WYKONANIE

STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE

OTWARTA OD 8-jej DO 4-jej POP.

## BBS rzeka się nietykalności poselskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Klub Frakcji Rewolucyjnej ogłosił komunikat, w którym przyłącza się do deklaracji BB. w sprawie nietykalności poselskiej i oświadcza, że członkowie frakcji nie będą się nigdy uchylali od udzielania satysfakcji za swe czyny.

## Nowa lista emerytów wojskowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W piątek ukazał się Dziennik Personalny Min. Spr. Wojsk., który zawiera nową listę oficerów przeniesionych w stan spoczynku.

Między innymi zostali przeniesieni w stan spoczynku: radca ambasady w Paryżu płk. Szefeld, oraz wojewoda stanisławowski p. Nakoniecznikow-Klukowski.

## Stosunki gospodarcze Polski z Gdańskiem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. min. Kwiatkowski konferował z senatorem handlowym Gdańska p. Jowelowskim w sprawie wyrównania istniejącej między Polską, a Gdańskiem, różnicy zdań w dziedzinie polityki gospodarczej.

Konferencja doprowadziła do przekonania, że usunięcie na przyszłość różnic zdań, ustali ściślejszą kooperację w dziedzinie gospodarczej.

W najbliższym czasie będzie utworzona w Gdańsku z pośród przedstawicieli rządu Rzeczypospolitej i senatu gdańskiego trzechosobowa komisja, która ma ustalić warunki pracy gospodarczej między Polską, a Gdańskiem.

## Z sejmu.

O rewizję Konstytucji.

WARSZAWA, 14. II. (Pat.). — W dalszym ciągu dyskusji ogólnej nad rewizją konstytucji pierwszy zabrał głos poseł Jędrzejewicz (BB). Mówca twierdzi, że projekt zmiany konstytucji przedłożony przez lewicę usiłuje nawiązać do systemu przedmajowego. Nawrót jednak do tych stosunków jest niemożliwy skoro siły działające w Polsce pozostają. O wyeliminowanie zaś tych sił, to jest postaci Marszałka Piłsudskiego i obozu z nim związanego nie można myśleć.

Posł Bittner (Ch. D.) podkreśla, że w opinii lewicy projekt B. B. zmierza do ustroju absoluty.

W opinii B. B. projekt lewicy zmierza do utrwalenia wszystkich wad, t. zw. integralnego parlamentaryzmu. Wobec czego naturalnym zadaniem stronnictwa centrum jest szukanie platformy, która umożliwiła zbliżenie się stronnictw. Konieczność zachowania humanitarnych zasad i zdobyci cywilizacyjnych, którą reprezentuje projekt lewicy powinien dać się pogodzić z troską o silny rząd, która leży na sercu Blokowi Bezpartyjnemu.

Po przemówieniu posła Kiernika (Piast), dyskusję ogólną zakończono. Następnego posiedzenia odbędą się we wtorek.

Komisja wojskowa.

WARSZAWA, 14. II. (Pat.). Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła w dniu dzisiejszym do obrad nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania postępowania Ministerstwa Spraw Wojskowych i wojskowych organów sanitarnych przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku.

Referent pos. Osada w dłuższym wywodzie uzasadniając wniosek Klubu Narodowego, zaznacza, że to masowe przeniesienie oficerów w stan spoczynku mija się z przepisami prawa i stwierdza, że minister spraw wojskowych jest za to odpowiedzialny.

Nad referatem pos. Osady rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której pos. Trąpczyński, podając przykłady, podnosi między innymi zarzuty, że komisje superwyższej nie kierowały się obiektywnością lekarską, lecz zwalniali zdrowych oficerów z wojska.

Pos. Burda (Fr. Rew.) oświadcza, że armia polska składa się z różnych elementów, to jest z oficerów państw zaborczych, których ilość była dużo wyższa, aniżeli wojskowy etat przewidywał. Mówca twierdzi, że gdyby nie pozbywano się nagromadzonego przez szereg lat zbędnego elementu, to wszyscy oficerowie, którzy już wyszli ze szkół wojskowych polskich, nigdyby nie mieli możliwości awansowania. Mówca oświadcza się w konkluzji przeciw wnioskowi Klubu Na-

rodowego. W dalszej dyskusji przemawiali posłowie Kleszczyński i Birkenmayer (B. B.) zajmując podobne stanowisko, jak pos. Burda.

Pos. Harniewicz w imieniu Ch. D. przyłącza się do wniosku Klubu Narodowego.

Pos. Lieberman (PPS) stwierdza, że wybór komisji nie doprowadziłby do konkretnego rezultatu, bowiem minister spraw wojskowych może odmówić wyjaśnień. Wtedy, jego zdaniem, powaga Sejmu by na tem utraciła. Proponuje więc uchwalenie rezolucji, dla której zrehabilitowania proszą o przerwę. Po przerwie pos. Lieberman zgłosił następującą rezolucję:

Z uwagi na to, że 1) według coraz bardziej rozpowszechniającej się opinii masowe przeniesienia oficerów z armii w stan spoczynku zostały w ostatnich latach dokonane w sposób krzywdzący, niezgodny z ustawą; 2) pokrzywdzeni i żalący się oficerowie nie są dopuszczani do raportu przed ministrem spraw wojskowych; 3) niezgodnie z ustawą przeniesienie w stan spoczynku obciążają skarb państwa.

Sejm wzywa Rząd, w szczególności p. ministra spraw wojskowych, by tę sprawę masowych przenieszeń oficerów w stan spoczynku poddał rewizji w tym kierunku, iżby zażalenia zainteresowanych oficerów zostały zbadane i w wypadku stwierdzonego naruszenia usta-

wy wyrządzona krzywda została usunięta.

W sprawie przedłożonej rezolucji przemawiali posłowie Birkenmayer, Mackiewicz, Kozłowski i Kleszczyński (BB), oświadczając się przeciwko niej.

W głosowaniu za wnioskiem Klubu Narodowego oświadczyło się 6 posłów, przeciwko zaś 15, za wnioskiem posła Liebermana — 15, przeciwko wnioskowi 10.

Przewodniczący pos. Kościalkowski złożył do protokołu oświadczenie, stwierdzające między innymi, że poraz pierwszy w dziejach parlamentu polskiego zaistniał wniosek wyłonienia nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania postępowania jednego z ministerstw przy zwalnianiu

urzędników państwowych w stan spoczynku. Rezolucja zaś posła Liebermana w sposób definitywny przesądza słuszność zaistniałych zarzutów. Nie chcąc brać na siebie chociażby cienia odpowiedzialności za tego rodzaju uchwały komisji wojskowej, pos. Kościalkowski na znak protestu składa stanowisko przewodniczącego.

Wobec złożenia mandatu przewodniczącego przez pos. Kościalkowskiego, na wniosek pos. Trąpczyńskiego uchwalono zwołać następnego posiedzenie komisji na dzień 19 b. m. dla dokonania porządku dziennego i wyboru przewodniczącego komisji. Referentem wniosku pos. Liebermana na plenum Sejmu wybrano pos. Osadę (Kl. Nar.).

## Klub Narodowy wobec budżetu

oświadczenie pos. Aleksandra Zwierzyńskiego, złożone w Sejmie dnia 12-go lutego.

Wobec niedokładności skrótu, podanej przez nas w redakcji PAT. deklaracji Klubu Narodowego, podajemy ją na tem miejscu in extenso.

Klub narodowy do przedłożenia budżetowego na rok 1930 31 zgłosił szereg wniosków, stanowiących organiczną całość, a zmierzających do częściowego przynajmniej przystosowania budżetu do obecnego położenia, zgodnie przez wszystkie czynniki uznanego za bardzo ciężkie. Linją przewodnią tych wniosków było zmniejszenie wydatków, w szczególności zaniechanie takich wydatków, które nie są związane z istotnymi zadaniami państwa i na które nas nie stać w obecnym położeniu gospodarczym. W przekonaniu, że już obecnie powinno nastąpić obniżenie ciężarów podatkowych, spadających na ludność, Klub Narodowy postawił wniosek o zniesienie 10 proc. dodatku od podatku przemysłowego (obrotowego) i zmniejszenie przewidywanego wpływu z podatku majątkowego o 26 milionów złotych.

W razie przyjęcia w całości naszych wniosków oszczędnościowych i nie obroczenia uzyskanych oszczędności na inne cele, budżet wraz z 5 proc. dodatkiem do uposażeń urzędniczych byłby po stronie wydatków o 10 milionów niższy od preliminarza rządowego, zaś w dochodach po obniżeniu podatku majątkowego i zniesieniu 10 proc. dodatku do podatku przemysłowego nie przekraczałby granicy 3 miliardów, dając w rezultacie nadwyżkę budżetową około 70 milionów, które mogły być przeznaczone zgodnie z wolą Sejmu, na cele objęte art. 4 ustawy skarbowej lub na dalsze zmniejszenie ciężarów podatkowych.

Gdyby nawet wszystkie nasze wnioski zostały przyjęte nie uszczelniałoby to bardziej pozycji naszego stosunku do gospodarki państwa, opartej na tym budżecie. Albowiem parlament miał za mało czasu, by mógł podać projekt budżetu bardziej gruntownym zmianom. W budżecie

zawarty jest wiele prawnych zobowiązań, zaciągniętych przez gospodarkę państwa, których nie można odrzucić; są w nim konsekwencje nadmiernego rozmachu gospodarki państwa w latach poprzednich, którego nie zdołano w tym roku powstrzymać. Wykonanie budżetu, jego realność, zależy głównie od tych czynników, które rządzą państwem, a nie tyle od władzy ustawodawczej.

Krytyczny stosunek do polityki gospodarczej i polityki ogólnej rządu przesądza nasz stosunek do budżetu, który ten rząd będzie wykonywał. Rząd nie zdobył się na wysiłek, by oprócz gospodarkę państwa na zdrowych podstawach, by uchronić je od nadmiernego fiskalizmu i krepującej wytwórczości ingerencji państwa w życie gospodarcze, by zmniejszyć ciężar, który spada na wszystkich przez niepomysłny stan przedsiębiorstw państwowych. Prócz tego daje się we znaki rozrost różnego rodzaju ciężarów samorządowych, wywołany w znacznym stopniu przez administrację państwa lub źle wykonany przez nią nadzór nad budżetami samorządowymi, jak również przez obarczanie samorządów ciągle nowymi zadaniami.

W tych warunkach nie możemy głosować za ustawą skarbową na rok 1930-31 i brać za nią odpowiedzialność.

Nie możemy swoich głosów oddać na nią także i z tego powodu, że rząd, jak to wynika z oświadczenia p. min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, za jedno ze swoich głównych zadań uważa walkę z obozem politycznym, który reprezentuje Klub Narodowy. Oświadczenia te nie wyrządzą nam żadnej szkody, ale chcemy dać wyraz przekonaniu, że rząd, który w tak niezwykły sposób pojmuje swoje obowiązki, nie jest zdolnym do tego, by spełnić wielkie, narodowo-państwowe zadanie i przewyżnić trudności wewnętrzne i zewnętrzne, stojące dziś przed Polską.

## Komunikat Państwowego Banku Rolnego.

Wstrzymanie kredytów na kupno gruntów i na inwestycje.

W związku z ograniczonymi możliwościami w zakresie lokat na listy zastawne Państwowy Bank Rolny od szeregu miesięcy stosuje ograniczenia przy udzielaniu pożyczek długoterminowych, przy przyjmowaniu zaś nowych podań o pożyczkę uprzedza osoby zainteresowane, że ich zgłoszenia będą załatwione, gdy Bank rozporządzać będzie dostatecznymi na ten cel środkami. Pomimo takiego zastrzeżenia do Banku wpłynęła w ostatnim miesiącu wielka ilość podań o pożyczkę, zarówno na kupno gruntów, jak i na inwestycje rolne. Załatwienie tych podań przekracza możliwości finansowe Banku, przedewszystkiem dlatego, że

fundusze jego winny być użyte na pomoc dla drobnych rolników w formie gotówkowego kredytu krótkoterminowego i średnioterminowego. W tych warunkach nowe napływające podania nie mają szans załatwienia w roku bieżącym. Przepię Bank wstrzymuje z dniem 15 lutego 1930 aż do odwołania przyjmowanie podań o pożyczkę, zarówno na inwestycje rolne, jak i na kupno gruntów, z wyjątkiem podań od osób, którym stosownie do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, mają być przez okręgowe urzędy ziemskie udzielone pożyczki na kupno gruntów z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego.

## Wykrycie gniazda komunistycznego.

WARSZAWA, 14. II. (Pat.) Władze zakończyły już dochodzenia w związku z wykryciem gniazda komunistycznego z Związku Zawodowym Pracowników Biurowych i Handlowych w Warszawie. Zebrano sensacyjne ma-

terjały, dowodzące łączności Związku z komunistami zagranicznymi. Jak ustalono, Związek stosował szeroko terror wobec pracodawców-członków Związku.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 14. II. (Pat.).

Waluty i dewizy:

Dolary 8,875—8,89—8,85.  
Gdańsk 173,34—173,27—172,91  
Londyn 43,36—43,47—43,26.  
Nowy Jork 8,903—8,923—8,883.  
Paryż 34,94—35,03—34,85.  
Praga 26,39—26,46—26,33.  
Nowy Jork wypl. telegr. 8,921, 8,941, 8,901.  
Szwajcaria 172,10—172,53—171,67.  
Sztokholm 239,17—239,77—238,57.  
Berlin w obr. pryw. 212,94.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 126—125,75—  
Premjowa dolarowa 79,75—79, 5 i konwersyjna 51—52, 8<sup>o</sup>. listy zastawne B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, te same 7<sup>o</sup>—83,25, 8<sup>o</sup>. L. Z. P. K. Przemysłu Polskiego 82, 7<sup>o</sup> ziemskie dola-

## Z WARSZAWY

Rutynowany Technik budowlano-kanalizacyjny przyłmie administrację solidnego domu w Wilnie. Udziela również porad w kwestjach budowlanych, kanalizacyjnych, wodociągowych i t. p. Poważne referencje. Adres: ul. Brzeg Antokolski Nr. 6 m. 4.

1552 D1

rowe 72,75, 4<sup>o</sup>%, warszawskie 51,50, 5<sup>o</sup> warszawskie 54,75 — 54,50, 8<sup>o</sup>%, warszawskie 71,25—71,50.

Akcje:

Bank Polski 162,50—181,50, (bez kuponu za rok 1929), Przem. Lwowski 105, Kukier 29,50—30,50, Firley 38, Haberbusch 105, Gdański Monopol Tyt, 282,80.

## Umowy haskie i układ warszawski w Reichstagu.

Niemcy działają na zwłokę.

BERLIN, 14. II. (Pat.). Dotychczasowy przebieg obrad Reichstagu nad umowami haskimi i układem warszawskim zdaje się wskazywać, że trzecie czytanie projektów ustaw, związanych z temi umowami nie zostanie tak przedko ukończone. Według przypuszczeń w berlińskich kołach poinformowanych, nastąpić to ma najwcześniej w pierwszych

dnia marca. Co do układu z Polską, w kołach parlamentarnych niemieckich zauważać się daje silna tendencja, aby przez wyeliminowanie umowy warszawskiej z całego kompleksu umów, związanych z konferencją haską i nawiązanie nowych rokowań z rządem polskim, przewlec i usunąć tę sprawę na plan drugi.

## Proces przeciwko Pleczkajtisi i towarzyszom.

BERLIN, 14. II. (Pat.). W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Insteburgu w Prusach Wschodnich proces przeciwko Pleczkajtisiowi i 5 towarzyszom, aresztowanym w nocy z 2 na 3 września 1929 roku w chwili, kiedy uzbójni przetrzymywali w więzieniu granicę litewską. Oskarżeni odpowiadają za przestępstwo przeciwko ustawie o przechowywaniu broni i materiałów wybuchowych oraz za przekroczenie paszportowe. Zainteresowanie procesem jest bardzo wielkie, na co wskazuje obecność licznych korespondentów prasy berlińskiej, litewskiej, polskiej i ryskiej. Obecni są również przedstawiciele władz niemieckich i litewskich. Budynek

sądowy strzeżony jest przez silny kordon policji, która też kontroluje karty wstępu. Rozprawę rozpoczęło przesłuchaniem oskarżonych, z których, z wyjątkiem Pleczkajtisa, żaden nie włada językiem niemieckim, przeto są oni przesłuchiwani za pośrednictwem tłumacza. Z zeznań Pleczkajtisa wynika, że w roku 1927 powrócił do Litwy, gdzie zorganizował powstanie w Olicie. Stamtąd zbiegi do Prus Wschodnich, a następnie do Niemiec. W sprawie wydarzeń, poprzedzających jego aresztowanie, Pleczkajtis odmawia wszelkich wyjaśnień, podkreślając jedynie, że przekroczył granicę litewską zamierzając z motywu czysto osobistej natury.

## Baldwin o prześladowaniach religijnych w Rosji.

LONDYN, 14. II. (Pat.). Mówiąc na temat prześladowań religijnych p. Baldwin oświadczył, iż nigdy sumienie narodu angielskiego nie było bardziej poruszone, niż obecnie na wiadomość o

prześladowaniach religijnych w Rosji sowieckiej. Anglia nigdy nie będzie patrzyła na takie akty gwałtu z obojętnością, uważając za swój obowiązek zaprotestować przeciwko nim z całą siłą.

## Generał Józef Haller w Gdańsku.

Entuzjastyczne powitanie ukochanego wodza przez Polonję gdańską.—Liczne delegacje na dworc.—Okrzyki „Niech żyje, i „Do widzenia w jaśniejszej chwili.”

Z Gdańska donoszą: W przejeździe z Gdyni zatrzymał się na kilka minut na dworcu głównym w Gdańsku gen. Haller, entuzjastycznie witany przez liczną zgromadzoną publiczność, składającą się z członków i przedstawicieli organizacji i towarzystw, jak Gmina Polska, Towarzystwo Ludowe, Tow. Polek, Sokoła, Wojaków, Harcerzy, Tow. Śpiewu, Tow. Młodzieży itp., którzy na wieść o przyjeździe ukochanego wodza, rozgłoszoną w ostatniej chwili, stawili się gromadnie na dworc. Do powitania entuzjastycznie generała, przybyłego w towarzystwie p. p. Rybińskich i ks. pułkownika prob. Wryczy z Wielą przemówił serdecznie senjor Polonji Gdańskiej, p. Józef Czyżewski, podkreślając nierozszerzalność ślubu Polski z morzem. Przemówienie zakończył p. Czyżewski okrzykiem na cześć wielkiego generała, którego imię na wieki związane jest z odzyskaniem morza przez Polskę. Pan generał wzruszony podziękował za przyjęcie potwierdzając słowa p. Czyżewskiego co do nierozszerzalności ślubu polskiego z morzem, do którego pierścienia dostarczył właśnie Gdańsk.

Dalsze chwile podczas krótkiego postoju upłynęły p. generalowi—bohaterowi w serdecznej rozmowie z obecnymi, jak ks. prob. Komorowski, p. Hirs, z. Liński, Nelkowski, red. Sędzicki, oraz z kierownikami organizacji. Kilkakrotnie okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Polonji Gdańskiej i jej kierowników padły jeszcze, nim pociąg uwiózł p. generała, żegnanych serdecznie, ze łzami w oczach, okrzykami: „Niech żyje!” i „Do widzenia w jaśniejszej chwili!” przez Polonję gdańską. Chwila ta aczkolwiek krótka, wywarła potężne wrażenie na uczestnikach, którzy zatrzymują ją na zawsze w pamięci.

## Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Przypominamy, że dzisiaj o godzinie 5 popołudniu posiedzenie Zarządu dzielnicowego koła „Kukiszkii” w mieszkaniu p. prezesa przy ul. Mickiewicza 44 m. 18.

O godzinie 7<sup>1/2</sup>, posiedzenie Zarządu dzielnicowego koła „Popławy” w mieszkaniu p. prezesa przy ul. Piwnej Nr. 9—5.

W niedzielę dnia 16 o godz. 12<sup>1/2</sup> posiedzenie Zarządu koła dzielnicowego „Nowe Miasto” w lokalu Sekretariatu przy ul. Dominikańskiej Nr. 4.

Budżet na rok 1930-31 uchwalony został w Sejmie w trzecim czytaniu, dnia 12-go b. m., głosami B. B. wraz z B. B. S., oraz głosami działających w porozumieniu stronnictw lewicy i Środka t. zw. P.P.S., Wyzwolenia, Str. Chłop., N. P. R., Piasta i Chr. Dem., czyli głosami stronnictw, mających razem ponad 300 głosów w Sejmie. Klub Narodowy powstrzymał się od głosowania. Grupy mniejszości głosowały przeciw.

Praca nad budżetem zaczęła się dnia 5 grudnia ub. r., po utracie miesiąca na odroczenie, w warunkach niezwykle trudnych. Rząd p. Switalskiego wprowadził upadek, ale zaczęło się przewlekłe przesilenie, w którym polityka B. B. nastawiona była przeważnie ku powrotowi rządów pułkownikowskich. W tych nastrojach mieściło się także dążenie do utrudnienia prac budżetowych, tak, aby Sejm, straciwszy już miesiąc, nie zdołał na czas, t. j. do połowy lutego oporać się z budżetem. Unosiło się bowiem nad temi nastrojami hasło p. min. Piłsudskiego o złej pracy budżetowej Sejmu i wynikająca stąd chęć takiego pokierowania sprawami, by preliminarz rządowy stał się budżetem, wskutek niezalatwienia w Sejmie w czasie przepisywania.

Wobec tego, stronnictwa opozycyjne prawicy i lewicy uznały za konieczne swe zadanie, by doprowadzić do uchwalenia budżetu na czas w Sejmie, t. j. do połowy lutego, poczem idzie on do Senatu na miesiąc do połowy marca, a druga połowa marca została dla Sejmu na poprawki Senatu.

Aby zapewnić pracę sprawną, postanowiła opozycja objąć sprawozdania, czyli wziąć sprawy budżetu we własne ręce. Istotnie tak się stało, przyczem z ramienia Kl. Nar. objął pos. Rybarski budżet skarbu i emerytur, pos. ks. Czerwęński budżet wojskowy, pos. Kordecki budżet Prezydium R. M., posłowie lewicy i Środka inne budżety. Gdy stało się rzeczą jasną, że praca budżetowa będzie sprawna, a przede wszystkim, gdy powołany został Rząd p. Bartla, czyli usunęły się w cień nastroje pułkownikowskie, zlagodziły się również zapędy w B. B. i wówczas pos. Krzyżanowski objął sprawozdanie ogólne.

Dążenie do uchwalenia budżetu na czas—nie zawiodło. W Komisji pracowano przez styczeń cały dzień do godzin po północy i skończono do 1 lutego. W Sejmie pełnym zalatwiono wszystko do 12 lutego.

Opozycja z prawej strony Izby i opozycja lewicy i Środka zgodni i w porozumieniu podjęli to zadanie uchwalenia budżetu na czas, natomiast rozeszły się ich drogi w samej treści uchwał.

P. Minister Skarbu, uzasadniając preliminarz dnia 5 grudnia ub. r., bronił budżetu 3-miljardowego. Klub Narodowy uznał budżet 3-miljardowy za nadmiernie wysoki i za ciężki dla obecnego stanu gospodarczego kraju. Stronnictwa lewicy i Środka, podobnie jak B.B., poszły na budżet 3-miljardowy.

Klub Narodowy, zgodnie ze swym dążeniem, zgłosił wnioski, zmierzające do oszczędności w wydatkach na 120 milionów zł., a do obniżenia podatków, maszynkowego i obrotowego, o 51 milj., nadto poparł oszczędności 67 milj. w kolejach i stał zwykły dochodów, tak że została nadwyżka, wystarczająca m. in. na dalszy 5 proc. dodatek dla urzędników, wynoszący ponad 50 milj. zł. w roku. Ale wnioski Kl. Nar. nie znalazły poparcia. Uchwalono budżet ponad 3 miliardowy, bo w dochodach, 3 miljardy 58 milj., a w wydatkach 2 miljardy 948 milj., ale z dodatkami przewidzianymi w art. 4 ustawy skarbowej 3 miljardy 48 milj. zł., więc tylko z drobną nadwyżką 10 milionów złotych. Klub Narodowy nie mógł wziąć odpowiedzialności za budżet tak niezgodny z gospodarczym stanem kraju, który zresztą powinien był doznać gruntownego przerobienia i głębszych oszczędności.

Zarazem oświadczenie p. min. ośw. Czerwęńskiego z 7 bm., wy-

List Ojca Świętego Piusa XI do J. Em. Kardynała Bazylego Pompili w sprawie prześladowań religijnych w Rosji.

Do Czcigodnego Brata Naszego, Kardynała Bazylego Pompili, Biskupa Vallettri i Naszego Wikariusza Generalnego w Rzymie, Pius P.p. XI.

Wasza Eminencjo!

Do glebi wruszają Nas okropne i świętokradzkie zbrodnie, które powtarzają się i wzmagają każdego dnia przeciwko Bogu i przeciw duszom niezliczonej ludności Rosji, wszystkim drogim Naszemu sercu przez swe cierpienia, a wśród których jest tak wiele pobożnych i szlachetnych synów i ministrów świętego, katolickiego, apostołskiego, rzymskiego Kościoła, pobożnych i szlachetnych aż do heroizmu i do męczeństwa.

Od pierwszej chwili Naszego Pontyfikatu, idąc śladem Poprzednika Naszego, s. p. Benedykta XV, pomnażaliśmy wysiłki Nasze, by wstrzymać okropne prześladowanie i oddalić wielkie nieszczęścia od tych narodów. Zwróciliśmy się również z wnioskiem do państw, reprezentowanych na konferencji genueńskiej, proponując, by za wspólną zgodą wydać deklarację, która mogłaby oszczędzić wielu plag Rosji i całego świata i by w tym celu ogłosili wspólnie, jako uprzedzający warunek przed uznaniem rządu sowieckiego, pozostawienie przez niego sumień, wolności kultów i dóbr Kościoła.

Niestety, te trzy punkty, które miały być przedewszystkiem deską ratunku dla tych hierarchii kościelnych, nieszczęśliwie odłączonych od jedności katolickiej, zostały odrzucone ze względów doczesnych, które z drugiej strony byłyby pewnie osiągnięte, gdyby różne rządy uszanowały przedewszystkiem prawa Boga, jego królowanie i jego sprawiedliwość, niestety, po raz wtóry odrzucona została Nasza bezpośrednia interwencja, podjęta dla ocalenia przed zniszczeniem i dla zachowania dla ich tradycyjnego i religijnego użytku naczyń świętych i obrazów, które stanowią skarbiec pobożności i sztuki, drogi dla wszystkich serc w Rosji.

Mieliśmy jednak pociechę, że udało Nam się uratować od grożącego śmiercią procesu i wspomożąc skutecznie Głowę tej hierarchii, niestety, odłączonej od jedności z Nami. Patriarchę Tichona, gdy jednocześnie z ofiar całego świata katolickiego ratowano od głodu i strasznej śmierci więcej niż 150.000 dzieci, żywności codziennie przez Naszych wysłanników, dopóki ci ostatni nie byli zmuszeni opuścić swą szlachetną pracę, bo tam godzono się raczej na wydanie wyroku śmierci na tysiące niewinnych istot, niż na to, by pozwolić na ich żywienie przez miłość chryścijańską.

Ta świętokradzka bezbożność zwróciła się ze swą furją nie tylko przeciw kapłanom i wiernym dorosłym, wśród których, oprócz wielu innych ofiar, wiernych sprawie Bożej, w szczególności sposób wspominamy Naszych najdroższych synów, kapłanów i zakonnic katolickie, wiezionych, zsyłanych, skazywanych do robót ciężkich, z dwoma ich Biskupami, Naszymi Czcigodnymi Braćmi, Bolesławem Słokanem i Aleksandrem Frisonem i z Naszym przedstawicielem dla obrządku słowiańskiego, Egzarchą katolickim, Leonidasem Fiodorowem; lecz organizatorowie walki ateistycznej i „frontu antyreligijnego” zachcieli przedewszystkiem zepsuć młodzież, nadużywając jej naiwności i nieświadomości, i zamiast dać jej naukę, wychowanie i kulturę, które zresztą, jak szlachetność, sprawiedliwość i dobrobyt, nie mogą się rozwinąć i kwitnąć bez religii, zorganizowano ją w „ligę bojowych bezbożników”, chcąc pokryć upadek moralny, kulturalny i ekonomiczny bezpłodną i nieudaną działalnością, w której dzieci namawia się do oskarżania swych rodziców, do profanowania i niszczenia gmachów i gódel religijnych, a przedewszystkiem do zbrukania swych dusz wszelkiego rodzaju występkami i najbezwstydniejszymi bałamuctwami materialistycznymi, a jej przewodniczący, chcąc zniszczyć Boga i religię, doprowadzili do ruiny inteligencję, a nawet samej natury ludzkiej.

Wobec tych nadużyć, któreśmy nie raz jeden z bólem podkreślali w Naszej przemowie na konsystorz i ostatnio w Naszej Encyklice o wychowaniu młodzieży, nie przestaliśmy codziennie modlić się sami i nawoływać do modlitw za te miliony dusz, odku-

powiadające wojnę obozowi narodowemu w najdonioślejszej dziedzinie oświaty, życia duchowego, religij, musiało mieć jako następstwo odmowę głosowania za budżetem.

Stronnictwa lewicy i Środka miały stanowisko inne. Budżet 3-miljardowy nie raził ich i nie nakazywał im dążenia do oszczęd-

ności. Wyzywających oświadczeń obecnego Rządu w stronę lewicy nie było. Wobec tego głosowały one za budżetem, oświadczając, że nie wiążą z tem sprawy stanowiska wobec Rządu.

W takich warunkach i okolicznościach uchwalony został budżet w Sejmie w trzecim czytaniu 12 bm.

W czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia nietykło zostały zamknięte setki kościołów, spalono całe masy obrazów, zmuszono do pracy wszystkich robotników i uczniów w szkołach i zniszono świętowanie niedzieli, lecz tak posunięto się daleko, by zmusić robotników fabrycznych, mężczyzn i kobiety, do podpisania deklaracji, stwierdzającej ich formalną apostazję i nienawiść do Boga, pod groźą, że zostaną im odebrane ich karty na chleb, ubranie i mieszkanie, bez czego każdy mieszkaniec tego nieszczęśliwego kraju musiałby umrzeć z głodu, nędzy i zimna. Oprócz tego we wszystkich miastach i wielu wioskach zorganizowano haniebne karnawałowe widowiska, podobne tym, jakie zagraniczni dyplomaci mieli przed oczyma w samej Moskwie, w centrum stolicy w czasie świąt Bożego Narodzenia: widziano przejeżdżające platformy, na których zmontowana gawiedź, ubrana w szaty liturgiczne, sztydła i pluła na krzyż, i na wielkich samochodach ciężarowych obwożono duże choiny, na których wisiały powieszono za szyję manekiny, przedstawiające biskupów katolickich i prawosławnych. W samym centrum miasta inna grupa wyrzutek młodzieży popielniała wszelkiego rodzaju czyni świętokradzkie przeciw krzyżowi.

Dlatego, pragnąc sami w sposób możliwie najlepszy uczynić akt wynagrodzenia za te wszystkie zbrodnie i świętokradzka, jak również i w tym celu, by wezwąć do wynagrodzenia wiernych całego świata, postanowiliśmy wezwać Waszą Eminencję na dzień uroczystości św. Józefa 19 go marca do Naszej bazyliki św. Piotra i prosić o odprawienie na grobie Księcia Apostołów Mszy św. ekspijacyjnej, błagalnej i wynagradzającej za tak licznie i tak okropnie zniewagi Boskiego Serca, jak również o zbawienie tych dusz, poddanych teraz tak ciężkiej próbie, i o podniesienie ukochanego Naszego narodu rosyjskiego, by ustala wreszcie ta wielka udręka i by jednostki i narody powróciły jak najprędzej do jedynego owozarni jedynego Zbawiciela i Odkupiciela Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Po modlitwie do Serca Najświętszego o przebaczenie i miłosierdzie dla ofiar i dla samych katów, błagać będziemy Najświętszą i Niepokalaną Maryję Pannę, Matkę Boską i Jej przyczynę Oblubienicę św. Józefa,

Patrona Kościoła powszechnego, szczególnych opiekunów Rosjan, św. Aniołów i św. Jana Chrzciela, św. Mikołaja, św. Bazylego, św. Jana Chryzostoma i św. św. Cyryla i Metodego, jak również i wszystkich innych Świętych, a w szczególności św. Teresę od Dzieciątka Jezus, której w specjalny sposób poruczyliśmy przyszłość tych dusz.

Prosząc Waszą Eminencję, by wydała odpowiednie rozporządzenia dla przygotowania tej uroczystej suplikacji, jesteśmy pewni, że nietykło duchowieństwo i ludność Naszego Rzymu, lecz także wszyscy Nasi Czcigodni Bracia w Episkopacie katolickim i cały świat chryścijański połączy się z Naszymi błaganiami w tym samym dniu lub w inne święto, uprzednio ogłoszone.

Pewni będąc, że Opatrzność Boska w chwili, przez Nią wybranej, przygotuje i udzieli konieczne środki, by naprawić zniszczenie moralne i materialne tych niemiernych przestrzeni, które stanowią szóstą część łądów ziemi, z całym zapalem duszy będziemy trwali na tej modlitwie wynagradzającej i błagalnej, która obudzi — mamy tę ufność — miłosierdzie Boże nad narodem rosyjskim.

W tej nadziei z całego serca udzielamy Waszej Eminencji i wszystkim tym, którzy się łączą z Nami w tej krucjacie modlitw, apostołskiego błogosławieństwa, jako zadatku łask niebieskich.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 2-go lutego w uroczystość Oczyszczenia Marij Panny roku 1930, ósmego Naszego Pontyfikatu.

Pius Pp. XI.



Patrona Kościoła powszechnego, szczególnych opiekunów Rosjan, św. Aniołów i św. Jana Chrzciela, św. Mikołaja, św. Bazylego, św. Jana Chryzostoma i św. św. Cyryla i Metodego, jak również i wszystkich innych Świętych, a w szczególności św. Teresę od Dzieciątka Jezus, której w specjalny sposób poruczyliśmy przyszłość tych dusz.

Prosząc Waszą Eminencję, by wydała odpowiednie rozporządzenia dla przygotowania tej uroczystej suplikacji, jesteśmy pewni, że nietykło duchowieństwo i ludność Naszego Rzymu, lecz także wszyscy Nasi Czcigodni Bracia w Episkopacie katolickim i cały świat chryścijański połączy się z Naszymi błaganiami w tym samym dniu lub w inne święto, uprzednio ogłoszone.

Pewni będąc, że Opatrzność Boska w chwili, przez Nią wybranej, przygotuje i udzieli konieczne środki, by naprawić zniszczenie moralne i materialne tych niemiernych przestrzeni, które stanowią szóstą część łądów ziemi, z całym zapalem duszy będziemy trwali na tej modlitwie wynagradzającej i błagalnej, która obudzi — mamy tę ufność — miłosierdzie Boże nad narodem rosyjskim.

W tej nadziei z całego serca udzielamy Waszej Eminencji i wszystkim tym, którzy się łączą z Nami w tej krucjacie modlitw, apostołskiego błogosławieństwa, jako zadatku łask niebieskich.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 2-go lutego w uroczystość Oczyszczenia Marij Panny roku 1930, ósmego Naszego Pontyfikatu.

Pius Pp. XI.

Z prasy.

Masońskie jaczejki.

Drukowaliśmy przed kilkoma dniami rozporządzenie ministra reform rolnych, wydane w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej, cofające aprobatę wszystkich wniosków, dotyczących wydzielenia gruntów zgromadzeniom religijnym „na cele opieki społecznej”. Dało to powód „ABC” do wykrycia następującego zbliżenia okoliczności:

„Otoż w Ministerstwie Reform Rolnych siedzi sobie pewien ciuchliki staruszek na skromnej posadzie bibliotekarskiej. Zdałoby się — bibliotekarzka szyska niewielka. Ale o tym bibliotekarzu to powiedzieć nie można. Ho, ho! Co za dygnitarz zjeżdża do niego na szepcie prowadzone rozmowy w cieniu półek bibliotecznych, w jakiej estynie chadza on w Ministerstwie!

Nazywa się — Stępowski. Może dlatego jest taki ważny, że syn jego przy samym panu premierze Bartlu funkcje sprawuje? Zapewne. Ale raczej co innego. W almanachu masońskim, można wyczytać, że skromny bibliotekarz Ministerstwa Reform Rolnych p. Stępowski — to sam Wielki Mistrz polskiej Łoży Wielkiego Wschodu.

W tymże almanachu znajduje się notatka, że sekretarzem generałem Łoży w Polsce jest p. Zygmunt Dworzaczek. Kim jest p. Dworzaczek w cywilu? Ano — dyrektorem departamentu ogólnego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Tak się jakoś dziwnie składa, że okólnik o czynieniu wstrętów zakonom w Polsce wyszedł z ministerstwa: Pracy i Reform Rolnych. Z tych dwóch ministerstw gdzie pracują Wielki Mistrz i jego generalny sekretarz.

Szpiegostwo bolszewickie w Polsce.

32 większe procesy, 390 aresztowanych. — 98 procesów i 1907 aresztowanych z powodu propagandy komunizmu.

Z okazji zmiany na stanowisku posła sowieckiego w Polsce miesiecnik „Walka z bolszewizmem” podaje statystykę większych afer szpiegowskich i procesów komunistycznych w Polsce od 11.10 1927 do 15.12 1929 r., to znaczy za urzędowania pos. Bogomolowa.

Interesujące te zestawienie poprzedza „Walka z bolszewizmem” przypomnieniem kilku głośniejszych afer, w które wmięszani byli dyplomaci lub przednicy konsulatów sowieckich. To należy słynna rewizja w sowieckim „Arcoisie” w Londynie, afera konsula Dymona w Pradze, przylapanego w r. 1926 na szpiegostwie, rewelacje Biesiedowskiego o działalności agentów sowieckich w Polsce i t. p.

Uwzględniając tylko większe sprawy szpiegowskie, wykryte w owem dwuleciu, naliczyła ich „Walka z bolszewizmem” 32. Najwięcej, bo aż 10 przypada na Wilno, na drugim miejscu stoi Warszawa. Liczba aresztowanych wynosiła 390, w tem 103 żydów. Prawie czwartą zatem część

„Kraj tragicznej operetki”.

„Robotnik” bardzo szeroko i niezbyt jasno tłumaczy się ze stanowiska klubu P. P. S., który będąc w opozycji przeciw głosowaniu za budżetem, podczas gdy Stronnictwo Narodowe nie wzięło udziału w głosowaniu, nie mogąc w danych warunkach przyjąć na siebie odpowiedzialności za budżet przewyższający znacznie siły gospodarcze państwa.

„Opozycja demokratyczna, zorganizowana w Sejmie Rzeczypospolitej, opozycja, w której uczestniczy również Polska Partja Socjalistyczna, nie może działać tak, jak działają opozycja w każdym innym kraju. U nas posiadamy Rząd „ukrytej” a chwilowo „złagodzonej” dyktatury. Rząd, pozostający w ślance równie „ukrytej” walki z częścią „miarodajną” kierowników systemu „posiadamy” równoległe straszliwy kryzys gospodarczy. „tajemniczość” rzeczywistego dyktatora, marsz. Piłsudskiego, „tajemniczość”, przerywana takimi czy innymi obelgami, miotaniem pod tym czy pod innym adresem; stajemy się powoli krajem „tragicznej operetki”.

Stronnictwa lewicy i centrum rozumieją, na czym polega sytuacja. Postanowili, pozostając w opozycji, wziąć na siebie odpowiedzialność za budżet i za Państwo, — położenie gospodarcze i polityczne kraju wymaga bowiem, by kształtowała się chociaż jedna siła zbiorowa, zdolna do ponoszenia odpowiedzialności i do położenia kresu rozpasanej demagogii obozu „sanacyjnego”.

Jak postowie sanacyjni bronią polskości Nowogródziny.

Skandaliczną sprawę porusza sanacyjne „Zycie Nowogródzkie”. Na posiedzeniu Sejmu, gdy omawiano sprawę szkolnictwa, posłowie sanacyjni nie uczynili nic, aby popchnąć sprawę budowy gmachu gimnazjum państwowego, gdyż budynek dotychczasowy całkowicie nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Ministerstwo W. R. i O. P. na budowę gmachu wyznaczyło na prace przedwstępne tylko 50 tys. zł. Gdy więc z braku funduszy i skutkiem niedbalstwa posłów sanacyjnych budowa gmachu gimnazjum państwowego stoi na martwym punkcie posel białoruski Jaremicz zdołał przeforsować w Sejmie 200,000 zł. na dokonanie budowy gmachu bursy białoruskiej w Nowogródku. „Zycie Nowogródzkie” pomimo całej zaletności od kół sanacyjnych zdo-

szpiegów stanowili żydzi. Odsetek ten byłby zapewne większym, gdyby nie to, że w organizacjach, noszących charakter wyłącznie szpiegowski, a więc narazonych na większe niebezpieczeństwo wysuwa się zwykle nieżydów. A przytem w akcji szpiegowskiej potrzeba przekupionych Polaków, bo tem łatwiej wkroczyć się w polskie środowisko.

Druga grupa procesów to procesy z powodu propagandy bolszewizmu, aktów sabotażu etc. Takich było w czasie od 11.10 1927 do 15.12 1929 r. znacznie więcej, bo aż 98, przyczem uwzględniono tylko większe sprawy. Na pierwszym miejscu stoi Warszawa z 29 procentami. Zaaresztowano ogółem 1907 osób. W tej liczbie było 775 żydów, czyli 42 procent.

We wszystkich tych procesach udowodniono oskarżonym utrzymanie kontaktu z Sowietami już to bezpośrednio już to za pośrednictwem przedstawicieli sowieckich w Polsce. Procesy oskarżonych o działania na rzecz innych państw np. Litwy lub Niemiec, stanowiłyby osobną grupę.

A. Z. S. pomija milczeniem wyzwania innych klubów.

Przed świętami B. N. do sekretarjatu A. Z. S. wpłynęło pismo Makabi z wyzywaniem na mecz koszykówki. Pismo to jakoś trafiło do moich rąk byłem więc więcej niż pewien, że będę mógł być świadkiem meczu A. Z. S. Makabi. Dzień po dniu miał przesłać parę miślesy a propozycja meczu zginęła w zapomnieniu pozostawiając po sobie przykre niesmak. Przeszlibyśmy jednak do porządku dziennego, ale dzisiaj jesteśmy tuwar w twarz z podobnym faktem. Drużyna Sokola rzuciła wyzywającą rekwizycję A. Z. S. zapraszając akademików na towarzyski mecz koszykówki tym razem A. Z. S. pomija milczeniem nie stawiając się na wyznaczony termin.

Uważam, iż jednym i tylko jednym argumentem usprawiedliwiający A. Z. S. może być obłożna choroba, ale z drugiej strony nie chce się wyrzucić a by setki członków A. Z. S. zachorowało nagle na epidemję tyfusu lub dezenterji.

Ja. Nie.

Dnia 20 lutego r. b. W. K. S. „Pogon” urzędza w Kasynie i P. A. P. Leg. ul. Mickiewicza Nr. 13. 3-cią Tombole — Dancing.

ARCY-DZIEŁO o którym mówił Warszawa i którego oczekuje całe Wilno!

Złota Serja Polska 1930 r.

**URODA ŻYCIA**

nieśmiert. dzieło SŁ. ŻEROMSKIEGO w tych dniach w kinie „HELIOS”.

Wojna z wiatrakami.

Są rzeczy, z których można się śmiać, nawet w obecnych ciężkich czasach, ale chyba nie tak nie pobudza do śmiechu, jak widok sanatorów walczących z nadużyciami.

Bo rzeczywiście, nikt chyba do tej roli nie nadaje się mniej, niż sanatorzy.

Taki właśnie pocieszny widok mieliśmy, patrząc na zmaganie się zamianowanego do Kasy Chor. m. Wilna komisarza, pułkownika Hertla, z „zakonspirowaną” szkołą w pracowni rentgenologicznej kasy chorých.

Sprawa musiała się oprzeć o Wileńsko-Nowogródzką Izbę Lekarską, która, po rozpatrzeniu zarzutów p. komisarza Hertla i wysłuchaniu wyjaśnień uzyskanych od byłego lekarza naczelnego d-ra Klotta, nietykło stwierdziła bezpodstawność komisarskich zarzutów, ale ponadto, uznała je za wysoce dyskredytujące stan lekarski i postanowiła zwrócić się w tej sprawie z odpowiednim pismem do Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie.

Jak w świetle uchwały Izby Lekarskiej wyglądają pięknie brzmiały arcydzieła literackie „Słowa” na temat „działalności komisarza”, każdy z łatwością osądzi.

Po doświadczeniach z poszukiwaniem ś. p. gen. Zagórskiego w Wiedniu i Ameryce Południowej, po szybkim wykryciu sprawców napadu na Nowaczyńskiego, Mostowicza i Zdziechowskiego, wreszcie po ujawnieniu podsluchu telefonicznego, radzimy lepij panom sanatorom powstrzymać się z rewelacjami, bo można bardzo łatwo skompromitować się.

Znacznie bezpieczniej siedzieć spokojnie przy kortyku, dopóki to się jeszcze da.

Sport.

Zawody narciarskie w Zakopanem.

W piątek w drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski rozegrano bieg zjazdowy, którego wyniki przyniosły dużą niespodziankę w postaci porażki mistrza Europy Bronisława Czecha. Bieg rozegrany został na dystansie około 3 tys. metrów przy różnicy wzniesienia około 450 metrów. Warunki atmosferyczne i śnieżne dobre. Bronisław Czech na 30 metrów przed metą upadł i stracił dużo czasu na powstanie, co przesądziło o zwycięstwie Szulęj. Wyniki: pierwszy—Szulęja Władysław (S. N. P. T. T.) 7:19, drugi— Czech Bronisław (S. N. P. T. T.) 7:34, trzeci—Marusarz Stanisław 8:16,5, czwarty—Czech Władysław (Sokół) 8:52, piąty—„Topór” 0:01. Jutro odbędą się bieg pań 7 kilometrów i bieg panów 18 kilometrów.

Po dwóch rozkosznych dniach idealnych warunków śnieżnych, po kilku stopniowym mrozie zaczęły raptem złowroźnie szumieć wierzchołki drzew, wrony zaczęły nisko śladować po dachach czepiając się antenowych drutów, termometr zaczął skakać od zera aż do trzech stopni ciepła, chodniki czarnym pokryły się błotem i większe coraz większe gromadziły się kałuże. Duże krople wody ślizgały się po rozciągniętych ulicy bulgocząc lala się z szumem woda topniejącego śniegu. Dozorca o zakasanych rękach wymiatał błoto, wymiatał ostatnie drobiny śniegu, który spadając parę dni temu przynosił nam tyle radości, tyle nadziei.

Pamiętam, iż mam zebrać cały szereg informacji o zawodach, dowiedziałem się o imiennych składach sztafet, a tu komunikaty meteorologiczne zapowiadają na ókreg czwarty odwilż nie dając nam żadnej nadziei. Zarząd Wil. Okr. Z. N. wyznacza sędziów, do A. Z. S. napływają, zgłoszenia. Zawodnicy łamią głowy: czy smarować „kilstrem” i parafiną, czy kłaść „medjum” i tuihle?

Chciałem radzić, chciałem pocieszyć pełen rozczarowań i beznadziejny mrok narciarskich twarzy, ale cóż kiedy ja sam byłem pełen smutku i tęsknoty za tamtymi dwoma dniami narciarskiej zimy.

Ktoś łapie mię na ulicy i pyta pełen zgrzybliwej ironji „panie jak tam zawody narciarskie, czy przyjechał ten szwed Stolpe!” Stolpe nie przyjechał, a zawody narciarskie to wielki znak zapytania do niedzielnego ranka:

A. Z. S. pomija milczeniem wyzwania innych klubów.

Przed świętami B. N. do sekretarjatu A. Z. S. wpłynęło pismo Makabi z wyzywaniem na mecz koszykówki. Pismo to jakoś trafiło do moich rąk byłem więc więcej niż pewien, że będę mógł być świadkiem meczu A. Z. S. Makabi. Dzień po dniu miał przesłać parę miślesy a propozycja meczu zginęła w zapomnieniu pozostawiając po sobie przykre niesmak. Przeszlibyśmy jednak do porządku dziennego, ale dzisiaj jesteśmy tuwar w twarz z podobnym faktem. Drużyna Sokola rzuciła wyzywającą rekwizycję A. Z. S. zapraszając akademików na towarzyski mecz koszykówki tym razem A. Z. S. pomija milczeniem nie stawiając się na wyznaczony termin.

Uważam, iż jednym i tylko jednym argumentem usprawiedliwiający A. Z. S. może być obłożna choroba, ale z drugiej strony nie chce się wyrzucić a by setki członków A. Z. S. zachorowało nagle na epidemję tyfusu lub dezenterji.



# W OBRONIE ROGATYWKI.

Od czasu do czasu jawią się pogłoski o zniesieniu dotychczasowych rogatywek w wojsku i zastąpieniu ich okrągłymi czapkami „angielskimi”. Przeprowadzono już to umundurowanie w nowych formacjach korpusu ochrony pogranicza, straży granicznej. W tych dniach znów ukazała się taka wiadomość, dotycząca całej armii.

Pozornie rzecz wydaje się drobiazgiem bez znaczenia, a jednak tak nie jest. Jedynolity wygląd zewnętrzny zespała i duchowo, przeciwstawia obcom, a króć i profil mają głębszy podkład. Kwadratura czapka oddawna i słusznie ma nazwę polskiej. Stąd Henryk Dąbrowski formuje legjony polskie, a następnie Józef Poniatowski organizując narodową armię Księstwa Warszawskiego, wprowadza to okrycie głowy do wszystkich głównych rodzajów broni. Znana rzecz, że wywalczenie drobnych swoistości, jak barwy proporczyków, nie było rzeczą łatwą i napotykało na wielki opór ze strony wysoce „liberalnych” władz paryskich. W Królestwie Kongresowym związaniem z imperjum rosyjskim zastąpiono rogatywkę okrągłymi kaszkietami, pozwalając jedynie ułanom na zachowanie tradycyjnych czapek, ale dla unifikacji po obu stronach kordonu, sztab zaś przywdziano w międzynarodowe kapelusze stosowane. Znow przeciwstawia się powstanie styczniowe, z tem też większą zaciętością po jego upadku walczy z rogatywką wśród ludu tak Moskal, jak Prusak tolerując jedynie „maciejówkę”, nie odbijając krojem od ich „furażerki”, czy „mycki”.

Rogata czapka jawi się znów wśród najnowszych formacji wojskowych. Nosi ją brгада karpacka i armja błękitna, bez namysłu przywdziewa ją Wielkopolska podczas walk z Niemcami. Nie uznawała jej jedynie, jak i korony nad orłem pierwsza brгада, nie wprowadzili jej też Niemcy, organizując „Polnische Wehrmacht”.

Po zjednoczeniu, mimo oporu pewnych sfer, zyskuje aprobatę i staje się powszechną, charakterystyczną i wszędzie znaną cechą żołnierza polskiego. Jej rogi jednak koła, jak ongiś zaborców, pewne żywoły, stale prowadząc tajną walkę podjazdową. O wy-

godzie lub-tanoci w porównaniu z „angielskim” kaszkietem trudno mówić, zresztą istnieją już miękkie „amerykańskie” furażerki (może również wygodne, a bardziej swojskie, byłyby to batorówki), mówić o jakiejś spóźnionej „szlachetczyźnie” chyba trudno, skoro w nich chodzili nie tylko Kościuszko i jego oficerowie, ale siemierzy lud na szerokiech obszarach Polski, póki nie wyparła ich międzynarodowa tandeta i zakazy zaborców. Więc dlaczego?

Sprawa ta ma znaczenie nie tylko wojskowe. Wiadomo, że na mundurze wzorują się szersze warstwy, zwłaszcza młodzież. Z przyjemnością można widzieć, jak na kresach dziatwa szkolna przywdziewa rogatywkę i z dumą, nawet wśród mniejszości etnicznych, nosi te „polskie czapki”. To szybko na wzór wojska może zniknąć. Pod firmą angielską upodobnimy się do sąsiadów: Czechów, Niemców, Moskali. „Polskie czapki” nie będzie, a to zwłaszcza na wschodnich kresach może mieć pierwszorzędne znaczenie.

Czy przypadkiem te wszystkie pomysły nie wychodzą od tych samych ludzi, którzy ongiś zdarli koronę z głowy białego orła, potem wyskubali mu pióra w ognie i obrzeczali szpony, a ostatnio zamienili krzyż na pięcioramienną gwiazdę na skrzydłach. Czy nie są to ci sami ludzie, którzy swych kielni chcieli używać nie do wznoszenia stylowego, na granicy osadzonego gmachu jedności Polski, lecz jakiegoś hotelu paneuropejskiego, wiadomo przez kogo arendowanego. Tym tendencjom musimy się stanowczo przeciwstawić nawet w pozornych drobiazgach. Nie tedy droga!

Nie „anglezować” wojska, lecz przeciwnie nadać narodowy wygląd zewnętrzny tym organizacjom i instytucjom, które dotąd chorują na cudzoziemszczyznę, ubrać w polskie rogatywkę KOP. Straż graniczną, policję państwową, tramwajarzy, młodzież szkolną, gdzie jeszcze ich nie nosi...

**Popierajcie Polską  
Macierz Szkolną**  
Wileńska 15-5.

# Listy do Redakcji.

## Upośledzone przedmięcia.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

My niżej podpisani uprzejmie prosimy o udzielenie nam Swych szpalt dla podania do wiadomości ogólnej faktów następujących:

Jedno z piękniejszych przedmięć Wilna, t. zw. Domy Bankowe na Rossie (ulice: Białostocka, Witebska, Świeciańska, Mohiłowka, Parkowa) jest przedmiotem stałego upośledzania tak ze strony władz miejskich jak i wojskowych. Umieszczone przez Niemców w czasie wojny magazyny wojskowe znajdują się tam jeszcze dotąd, zagrażając stale bezpieczeństwu sąsiednich domów mieszkalnych. Przed paru miesiącami zdarzył się nawet tragiczny wypadek, że jedno z dzieci idących do szkoły zostało śmiertelnie rannione rzuconym przez żołnierza granatem. Były potem różne komisje zarówno miejskie jak i wojskowe, lecz magazyny jak stały tak stoją. By je zabezpieczyć przed ewentualnymi zamachami ze strony przechodniów zadrukowano całą ulicę Parkową u jej wylotu, zamykając w ten sposób niezmiernie dla tej dzielnicy ważną arterję komunikacyjną. Równocześnie z tem zadrukowaniem całej ulicy władze wojskowe zezwoliły przecież na uruchomienie olejarni pana Pimonowa, znajdującej się w odległości zaledwie kilku metrów od wspomnianych magazynów. Olejarnia owa jest czynna dzień i noc. Niżej podpisanym wiadomo, że niedawno zdarzył się w niej wybuch materiałów łatwopalnych. Że magazyny wojskowe przy tem ocalały, przypisać należy tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Czy jednak i przy następnym wybuchu tak się wszystko szczęśliwie skończy—przewidzieć niepodobna. Ponieważ starania prywatne o usunięcie magazynów wojskowych z dzielnicy licznie i gęsto zamieszkałej, z dzielnicy, w której są aż trzy szkoły powszechne, zbierająca setki dzieci — dotąd do niczego nie doprowadziły, przeto zwracamy się do władz wojskowych z tem publicznym ostrzeżeniem, że za wszystko, co się stać może, one same tylko będą odpowiedzialne.

To sprawa jedna. Teraz apel do władz miejskich. Dzielnica nasza ma charakter dzielnicy willo-

wej. By ten jej charakter zachować, kilka metrów ziemi przed naszymi domami się znajdujące stanowi własność miejską, dzierżawioną tylko właścicielom domów dla utrzymania na niej trawników i kłombów. To jest bardzo celowe. Taka jednak piękna dzielnica jest dotąd całkowicie pozbawiona chodników. Pozostały z nich zaledwie resztki z owych czasów, gdy o chodniki dbali sami właściciele domów.

Do tej bolączki chodnikowej, dołącza się druga, bardziej przykra. W roku zeszłym, z powodu ostrej zimy, zamrzły rury wodociągowe, niedość głęboko zakopane. Cała dzielnica była, wskutek tego, pozbawiona wody aż trzy miesiące. Pogodzić się jednak z tem trzeba było, bo to vis major. W dniu wczorajszym (dnia 13 lutego r. b.) jednak, zaczęło się coś, co już tego charakteru nie posiada. Oto sekcja techniczna Magistratu, rozpoczęła swe, tak już osławione „roboty zimowe”. Przystąpiono mianowicie do zakładania rury wodociągowej na tym odcinku ulicy Rosa, jaki się znajduje między ulicami Sobocz, a Piwną. Sprowadzono ze dwudziestu „panów bezrobotnych”, postawiono budkę, zagrodzono przejazd i roboty niby to zaczęły. Kto jednak obserwuje te roboty na naszych ulicach, ten wie, że do rur „panowie bezrobotni” dokopią się zaledwie po paru dniach. Z początku przecież trzeba się zapoznać z terenem, pogapić na otaczające domy, wypalić setkę papierosów, nagadać z sobą dowoli, a dopiero potem, w tempie możliwie najwolniejszym, niby to pracować. W tych warunkach, założenie rury wodociągowej na odcinku 200—300 metrów, potrwa przyszcześnie dwa miesiące. Tymczasem z chwilą stanięcia „panów bezrobotnych” na placu, Magistrat miasta Wilna, nie uprzedzając nikogo, zamknął odrazu dopływ wody do całej naszej dzielnicy, w której mieszka przecież ponad tysiąc osób i w której znajdują się aż trzy szkoły. Już drugi dzień wodociąg się zamknął bez przerwy. Przypuszczając, że będą zamknięte aż do ukończenia „robót zimowych” na ulicy Rosa.

Takie postępowanie Sekcji technicznej Magistratu miasta Wilna, daje najlepsze świadectwo, jak ci panowie, „co w niej zasiodają, nie sobie nie robią z tych

ludzi, z krwawicy których przecież żyją. Niepodobna bowiem przypuszczać, by nie zdawali sobie sprawy, jak niesłychanie utrudniają nam życie swem zarządzeniem. A tak przecież łatwo tego uniknąć. Wystarczyłoby podać komunikat do prasy, że w takich, a takich godzinach, dopływ wody, na takich, a takich ulicach, będzie zamknięty. Wówczas każdy, mógłby się odpowiednio zabezpieczyć. O ile podczas godzin pracy owych „panów bezrobotnych”, dopływ wody ze względów technicznych musi być w odpowiedniej magistrali przerwany, to chyba nic nie stoi na przeszkodzie, by wodę otwierać w tych godzinach, w których roboty się nie odbywają. Przecież nie pierwsze Wilno rozwiązuje ten problem. Jeżeli na całym świecie, odpowiednio wyszkoleni technicy umieją to robić, to i panowie z Sekcji technicznej Magistratu miasta Wilna, nieznajomością rzeczy tłumaczyć się nie mogą.

Helena Żongolłowiczowa.  
Jan Chodkiewicz.  
Józef Rynczewski.  
Jan Lachowicz.  
Bolesław Wilanowski.  
Józef Gołębiowski.  
Józef Dunaj.

Wilno, dnia 14 lutego 1930 r.

# Z KRAJU.

## Pijany poniósł śmierć z uduszenia.

Onegdaj mieszkaniec wsi Biedziewszczyzna, gminy zabrzejskiej, Karpowicz Teodor przyjechał do swego brata Szymona Karpowicza wraz z żoną na chrzciny. Po ukończonej libacji Karpowicz będąc w stanie nietrzeźwym położył się spać. Następnego dnia znaleziono Karpowicza w łóżku martwego. Ponieważ leżał on twarzą do poduszki, zachodzi przypuszczenie, że śmierć nastąpiła wskutek uduszenia się. (d)

## Dezerterzy z armji sowieckiej.

Według danych statystycznych poszczególnych baonów K. O. P. stacjonowanych na pograniczu polsko- sowieckim w ciągu ubiegłego miesiąca zbiegło do Polski 14 żołnierzy sowieckich z czynnej służby oraz 2 zastępców czerwonych komendantów kompanji. Wszyscy dezerterzy posiadali broń,

unicję i umundurowanie. Większość zbiegów wyraziła chęć służenia w szeregach armji polskiej. (d)

## Skutki niskich cen żyta.

We wsi Chankowice gm. zabrzejskiej w mieszkaniu Justyny Konopki został ujawniony aparat gorzelniczy w czasie pędzenia samogonki.

Skonfiskowano kilkadziesiąt litrów samogonki.

W zagrodzie Pocpopko Anny wsi Zaborce gm. Zaleskiej wykryto tajną gorzelnię oraz większą ilość wypędzonego spirytusu.

Dn. 12 bm. w zagrodzie Kuchty Mikołaja mieszkańca wsi Ziemia, gm. Zaleskiej i 14 bm. w zagrodzie Krzwionka Teodora mieszkańca wsi Mukilino, gm. Zaleskiej pow. dzińskiego ujawniono tajną gorzelnię i kilka beczek wypędzonego spirytusu.

Wymienionych właścicieli pościągnięto do odpowiedzialności sądowej. (d)

## Dom ludowy ma stanąć w Lyntupach.

W Lyntupach odbyło się zebranie w lokalu szkoły powszechnej, na którym postanowiono wyłonić komitet budowy Domu ludowego. Do zarządu weszli ks. Dolinkiewicz, Dowgiałłowa H., Byszewski Józef, Błażewicz J. i Szapiel. (d)

## Zebrań rolnicze w Głębokiem.

W Głębokiem i Wierznem odbyło się onegdaj zebranie członków kółka rolniczego Samopomoc. Na zebraniu tem poruszono cały szereg spraw związanych z rolnictwem. Omawiano kwestję popierania filji mleczarskiej, którą Kółko ma zamiar otworzyć w kolonji Michalce i zaprojektowano utworzenie świetlicy w Wierznem, celem umożliwienia urządzania wykładów z różnych dziedzin dla miejscowej młodzieży. (d)

## Ofiara na ochronki w Mołodecznie.

Zamiast wieńca na grób śp. Władysława Konarzewskiego, członka Zarządu Mołodeczańskiego Związku Ziemiaków złożono na ręce prezeski Obywatelskiej Pracy Kobiet J. W. Pani Starościny Heleny de Tramecourt zł. 50 na ochronki w Mołodecznie.

Mołodeczański Związek Ziemiaków.

# Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 12 do 17 lutego 1930 roku będą wyświetlane filmy: „OSTATNI SYN” Wielki dramat w 12 aktach. Najpotężniejsza epopeja miłości matczynej. W rolach głównych: Margareta Mann, June Collyer, Charles Morton, James Hall i Książę Leopold Habsburg. Nad program: „Kwitające Kolo-rado” zdejścia z natury w 1 akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „HALKA”.

# KINO-TEATR „HELIOS”

ul. Wileńska № 38.

Dziś! Niespodzianka! **MISS POLONJA roku 1930 w „HELIOSIE”**. Sensacja doby obecnej! Bogini Ekranów, wszechświatowej sławy rodaczka nasza **POLA NEGRI** w pierwszym przebojowym arcyfilmie europejskiej prod. p. t.: „**ULICA POTĘPIONYCH DUSZ**”. Dzieje kobiety. Wybitnie sensac. współczesny dramat wielkomiejski z udziałem **Warwika Warda**. Niebywały sukces na całym świecie! Nad program: „**MISS POLONJA**” 1930 p. **Zofia Batoryka** w otoczeniu 15 najpiękniejszych kobiet w Polsce. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w.

# KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

MICKIEWICZA № 22

Dziś! **RAMON NOVARRO, RENEE ADDO REE i MARCELINA DAY** w obrazie „**Pewien Młody Człowiek**” Najpiękniejsza plaża świata **Blarritz** na ekranie. Reżyserja: Hobart Henley. Wielki dramat. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.25. Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny normalne.

# Kino-Teatr „SŁOŃCE”

Dąbrowskiego 5.

Dziś! Wielki erotyczny salonowy film z życia arystokracji rosyjskiej „**NIEMOLWICIA KSIĘCIA BORYSA**” w rolach gl. przepiękna **Billie Dove** (niezapomniana bohaterka obrazu „Księżka Sergiusza”) i ulubieniec kobiet, czarujący **Ben Lyon**. Bogata wystawa. Palace, uczy, rewje. Świetna, trzymająca w napięciu treść. Akcja rozgrywa się w Paryżu i w willi księcia Borysa. Nad program: Pół godziny śmiechu.

# POLSKIE KINO „WANDA”

ul. WILKA 30. Tel. 14-81.

Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło PARYŻ... **Miasto Miłości** (STUDENTKA z QUARTIR LATIN) dramat miłosny w 12 aktach. W rolach gl. najpiękniejszy amant europejski **IWAN PETROWICZ** i czarująca **CARMEN BONI**.

# KINO-TEATR „SPORT”

Ludwarska 4.

W sobotę 15 i w niedzielę 16 lutego b.r. zostanie wyświetlony dramat w 7 aktach sensacja „**LWIE SERCE**” Sensacyjny Film ten jest rewelacją, nie jest arcydziełem, ale jest wspaniałym poematem dzikich stepów. Widzimy w nim **Freda Humesa**, nieustraszonego jeźdźcę, ze swoim słynnym koniem „**Jastrzębkiem**”, widzimy przepiękną **Glorję Grey**. Nad program: 1) **Pan Naczelnik to ja**—komedja w 2 akt. 2) **Czujka**—instrukcyjny film przysposobienia wojskowego, 2) **Sporty zimowe**. Początek seansów o g. 2, 4, 6, 8, 10. Ceny biletów: dla młodzieży na wszystkie miejsca z wyjątkiem foteli 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy, dla żołnierzy i członków P.W. 50 gr., dla dzieci w wieku przedszkolnym 35 gr., fotele—zł. 1, balkon 35 gr. Abonamenty miesięczne ważne tylko do 1 marca. Należy je wykorzystać w lutym, ponieważ potem tracą swą wartość. — W poprzednim naszym programie zachęcała się publiczność filmami ilustrującymi **sport tyżwiarski i narciarski**. Słyszeliśmy glosy: rzeczywiście wspaniale to sporty. Póki jeszcze śnieg i lód idźcie do **parku im. Gen. Żeligowskiego, idźcie na Góry Antokolskie**. Widok który tam ujrzycie, zachęci was napewno do używania tych sportów, jeżeli już nie tej zimy, to napewno na przyszłą.

**HEMOROIDY**  
STAN ZAPALNY  
KRWAWIENIE  
SWEDZENIE  
USUWA  
**HEMORIN**  
KLAWE

Nie nazwą lecz jakością  
zdobył mój napój **KOLOSALNY SUKCES**!  
W celu ochrony przed falsyfikatami mego słynnego orzeźwiającego napoju znanego dotychczas pod nazwą „**SIGNALCO**” ten sam napój nadal ukazuje się pod nazwą **„FRUID”** obecnie opatentowany.  
Żądajcie **Fruid Bernsztejn**a  
tylko  
Z oryginalną etykietą i kapsłem Wytwórnia Bernsztejn, Zarzeczce 19.

**DRZEWIA OPALOWEGO**  
**Loco St. Rudziszki**  
sosnowego, brzożowego i olszowego sprzedaje **Nadleśnictwo Inklaryskie**, poczta Rudziszki.  
Reflektanci na kupno zechcą nadsyłać oferty pod adresem Nadleśnictwa z podaniem rodzaju i ilości drewna na jakie reflektują oraz ceny za 1 mp. — Termin nadsyłania ofert do dnia 25 b. m.  
3517—0 o **Nadleśnictwo Inklaryskie.**

**STARA WIEŚ**  
**PIĘKNE PARCELE LEŚNE**  
są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem.  
Komunikacja dogodna.  
Stacja kolei na miejscu w lesie.  
Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalesione od 750 m<sup>2</sup> do 3000 m<sup>2</sup>.  
Sprzedaż na raty.  
Zgłoszenia i informacja: 3091-14 o  
**Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej**  
Dział Parcelacji  
Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

**5,000 dolarów**  
Kamienica nowoczesna niedekretowa w dzielnicy handlowej do sprzedania przy połowie gotówki. — Na miejscu interes handlowy.  
**Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1,**  
tel. 9—05. 44—0 o

**Odmrożenie.**  
Oryginalna maść z „Kogutkiem”, „**MROZOL**”, leczą i goi ranki, pozostałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składy apteczne.  
714 59

**AKUSZERKI**  
**Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

**LEKARZE**  
**Doktor medycyny A. CYMBLER**  
Chor. weneryczne, syfilisy i skórne  
Słońce górskie, Diatermia Solux  
**MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej 9 — 2 15—8. 32—4**

**CHOROBY PŁUC**  
Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, łączy miliony ludzi. — **Przy zwałszaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy** uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarzy: **„Balsam Thiocelan—Ago”** który ułatwiający wydzielenie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki 711 29 o

**WŁOSÓW** WYPADANIE, ŁYSIENIE, ŁYSIENIE USUWA  
**„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE”** (Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka **GAŚCICKIEGO**, ul. Freta Nr. 16. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 154.

**Poważna fabryka przetworów smołowych, lakierów i farb**  
poszukuje zdolnych i ustosunkowanych akwizytorów.  
Zgłoszenia pisemne sub: „G” przyjmuje **Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Marszałkowska 115. 5955—0 o**

**Drzewo brzożowe**  
w większych ilościach do fabrykacji fornirów kupując na eksport.  
Oferty pod „**A. W. 7” Ed. Petzholz, Ryga, Łotwa. 319—1 o**

**PRACA**  
Służąca poszukuje posady. Zna kuchnię i umie prac. Adres Bernsrdyński zaułek Nr. 8 m. 1. 1595—0

**Solidna instytucja bankowa** poszukuje zdolnych zastępców do sprzedaży obligacji premijowej na raty. **Niebywale nowość.** Bezkonkurencyjnie najniższe prowizje. Początkujących pożyczamy. Zgłoszenia Lwów, Skrytka pocztowa 283. 1493 Ofiarna 2, m. 11, 1576-0

**Kupno Sprzedaż**  
**SPRZEDAM** kasę ogniową futro drewnianą oraz kredens i biurko mahoniowe. 1493 Ofiarna 2, m. 11, 1576-0

**Różne sumy** od 1000 do 6000 dol: do u mieszczania na Hipotekie miejskiej.  
**Majątki ziemskie**, folwarki, gospodarstwa, młyny, do sprzedania warunki b. dogodne.  
**Wspólnicy z kapitałem** od 1000 zł. do 10,000 dol. poszukiwani do dochodowych interesów.  
**Kamienice, domy, wille**, do sprzedania w Wilnie ceny od 500 dol. do 85,000 dol.  
**Mieszkań, pokoi wybór.** — Zgłoszenia: **Orzeszkowej 3—15** (czytelnia) od 12—2-ej. — 1 o

**SERY** w główkach tuste 3,20 kg.  
**MASŁO** solone majowe zł. 5 kg. poleca **K. WĘCIEWICZ** Mickiewicza 7 1 telefon 1062.

**LOKALE**  
**Sklep** spożywczy do sprzedania Kalwaryjska 36. 1213—2

**SPRZEDAM DWA DOME**  
drewniane i ziemi ogrodowej około 2 hektarów na Antokolu Dowiedzieć się można Antokolska Nr. 106 u p. Leszczyńskiego.

**Do wynajęcia** pokój ze wszelkimi wygodami i światłem. Może być z opalem Jagiellońska 6 m. 2. 1201—1

**SPRZEDAM** kasę ogniową futro drewnianą oraz kredens i biurko mahoniowe. 1493 Ofiarna 2, m. 11, 1576-0

**Do wynajęcia** pokój z kuchnią oraz pokojem do wynajęcia. Może być z elektrycznością Pl. św. Piotra 3. 1211